

## „Gruba Berta” kardynała Brandmüllera

Szanowny Doktorze Valli,

Ponieważ na pańskim blogu zajmuje się Pan obszernie synodem amazońskim, chciałbym przekazać Panu kilka moich spostrzeżeń dotyczących ostatniej wypowiedzi kardynała Waltera Brandmüllera na temat *Instrumentum laboris*. Wierzę, że zainteresuje to zarówno Pana, jak i pańskich czytelników.

Gestem godnym walecznego El Cida kardynał Walter Brandmüller wkroczył na arenę, rzucając rękawicę organizatorom synodu amazońskiego, a także – choć nie bezpośrednio – papieżowi Franciszkowi: oskarża on *Instrumentum laboris* ni mniej ni więcej jak o herezję i apostazję.

Podobnie jak w dawnych igrzyskach, na trybunach podniósł się wielki gwar. Wszyscy kierują pytające spojrzenia ku podwyższeniu, na którym zasiadają władze przewodniczące uroczystościom: czy wezwą jakiegoś bohatera z drużyny mistyczno-ekologiczno-tubylczej, który podniesie rękawicę i stanie w obronie prawowierności ich tez i oskarżonego

dokumentu roboczego? A może zareagują tylko donośnym śmiechem, zachęcając wszystkich do dalszego świętowania, jak gdyby nic się nie stało? Albo wyślą strażę pretoriańską, aby aresztowały śmiałka, który zakłócił przebieg uroczystości? Tego nie wie nikt, ale jedno jest pewne: debata właśnie wkroczyła na zupełnie nowy poziom.

Pierwszy dokument przygotowawczy synodu a także opublikowane w prasie wypowiedzi niektórych dostojników i przedstawicieli sieci panamazońskiej (będącej prawdziwym Wehrmachtem rasowo-społecznej propagandy w tym regionie) doczekały się komentarzy w kilku mniej lub bardziej znaczących artykułach, których autorzy starają się zaalarmować opinię publiczną o trwającej właśnie ofensywie. Również portal internetowy specjalizujący się w monitorowaniu prac przygotowawczych do synodu<sup>1</sup> opublikował artykuły, które wydawały się najbardziej interesujące w poszczególnych dziedzinach: inkulturacji, ekologizmu, teologii indiańskiej, tubylczego trybalizmu itp. Wszystko to można jednak porównać do ataku zwykłej piechoty, wspomaganej tylko przez kilka moździerzy.

Tymczasem precyzyjnie wycelowane wystrzały z „Grubej Berty” niemieckiego kardynała poczyniły

---

<sup>1</sup> Chodzi o stronę [www.panamazonsynodwatch.info](http://www.panamazonsynodwatch.info), założoną i prowadzoną przez Stowarzyszenie w Obronie Tradycji, Rodziny i Własności Prywatnej (TFP).

już nie jedną, ale wiele znacznych wyrw w murze zbliżającego się zgromadzenia specjalnego synodu biskupów. A oto i one:

- Uczestnicy synodu są wezwani do zajęcia się w sposób szczególny problemami doczesnymi, które pozostają w zupełnie marginalnym stosunku do Objawienia i do misji Kościoła: wycinanie lasów i jego wpływ na klimat, wydobycie surowców naturalnych, bioróżnorodność. Jest to nic innego, jak niedopuszczalna forma „światowości” i „klerykalizmu”.
- Uczestnicy synodu są wezwani do chwaleń religii fetyszystycznych i rytuałów uzdrowienia oraz do przedstawiania praktykujących je Indian jako wzór relacji z kosmosem i z Bogiem Ojcem-Matką.
- Uczestnicy synodu są wezwani do spojrzenia na puszcę amazońską jako na manifestację Boga i do zaintonowania hymnu uwielbienia natury, którą tak entuzjasmowali się młodzi narodowi socjaliści, odurzeni perspektywą rezygnacji z własnej indywidualności na rzecz rozplynięcia się w całości (panteizm).
- Uczestnicy synodu są wezwani do zmiany hierarchicznej struktury Kościoła

i do usankcjonowania decyzji o zniesieniu celibatu oraz o dopuszczeniu kobiet do święceń kapłańskich, poczynając od diakonatu kobiet.

Mówiąc krócej, uczestnicy synodu zostali wezwani do przekształcenia Mistycznego Ciała Chrystusa w zwyczajne, ekokomunistyczne ONZ.

Podobnie jak w przypowieści z Ewangelii św. Łukasza, ale po zamianie ról, kardynał Brandmüller, jako wierny zarządca staje z szacunkiem przed bogatym właścicielem i oskarża go: „źle zarządzasz depozytem wiary, który został tobie powierzony. Zдай sprawę z twego zarządu” (por. Łk 16, 2).

Niemiecki purpurat nie przedstawia swoich wątpliwości. Formułuje dwa stwierdzenia o sile rażenia bomby atomowej: „*Instrumentum laboris* sprzeciwia się wiążącemu nauczaniu Kościoła w istotnych kwestiach, wobec tego powinien zostać zakwalifikowany jako heretycki. Biorąc pod uwagę, że w dokumencie tym podważa się sam fakt Objawienia Bożego – a przynajmniej wypacza się jego sens – można tu mówić również o apostazji”.

Czy Watykan papieża Franciszka (albo któreś z jego sił pomocniczych) dysponują parasolem atomowym zdolnym ocalić zbliżający się synod?

Jeśli w nadchodzących dniach żaden rycerz nie wystąpi i nie podniesie rzuconej rękawicy,

zgromadzenie specjalne synodu biskupów poświęcone obszarowi panamazońskiemu powinno rozpocząć się od wystawienia aktu zgonu: datą zgonu będzie dzień 27 czerwca, a pod aktem widniał będzie podpis kardynała Brandmüllera.